

KORONA KIELCE

VS

LECHIA
GDAŃSK



MECZ O MISTRZOSTWO
LOTTO EKSTRAKLASY

31 marca 2018, godz. 18.00

KOLPORTER ARENA

SEZON 2017/2018 - NR 31/2018

LEWIATAN

TYSKIE
SPONSOR



KOLPORTER ARENA

Lechia Net

NASZ RYWAŁ – LECHIA GDANSK

Biało-zielony klub został powołany do życia w sierpniu 1945 roku, kiedy to w odradzającym się po powojennych zniszczeniach mieście, osoby związane z Politechniką Gdańską założyły Klub Sportowy Biura Odbudowy Portów „Baltia”. Pod tym przydomkiem zespół występował do wiosny 1946 roku. Potem postanowiono zmienić nazwę ekipy na „Lechia”, która stanowiła nawiązanie do działającej przed wojną drużyny we Lwowie, która nosiła identyczny przydomek oraz podobne barwy.

Przygoda zespołu z Gdańska z polską piłką to nieustanne pasmo sukcesów i porażek. W 1955 roku Biało-zieloni dotarli do finału Pucharu Polski, w którym zostali rozbiti przez warszawską Legię aż 5:0. W kolejnym roku Lechiści zanotowali swój najlepszy występ w ekstraklasie, zajmując trzecie miejsce na zakończenie rozgrywek. Na następny warty do odnotowania sukcesu drużyna z województwa pomorskiego musiała czekać aż do sezonu 1982/83, kiedy to, jako zespół występujący w III lidze nie tylko awansowali o klasę wyżej, ale także dość nie-

spodziewanie wygrali Puchar Polski, pokonując w finale Piastu Gliwice 2:1. Potem gdańszczanie sięgnęli również po Superpuchar Polski, dzięki zwycięstwu nad ówczesnym mistrzem kraju - Lechem Poznań, którego pokonali 1:0.

Dzięki tym zaskakującym sukcesom, Lechia w kolejnym sezonie otrzymała szansę gry w europejskich pucharach. Niestety, Biało-zieloni już w I rundzie Pucharu Zdobywców Pucharów trafili na wielki Juventus, który w pierwszym spotkaniu rozgromił polski zespół aż 7:0. W rewanżu na stadionie przy ulicy Traugutta, Włosi także wygrali, ale tym razem okazali się lepsi tylko o jedną bramkę (3:2).

Potem Biało-zieloni zaliczyli jeszcze start w Pucharze Intertoto w 1985 roku, ale w fazie grupowej tych rozgrywek zajęli trzecie miejsce za Spartą Praga i Lyngby SK. Natomiast na krajowym podwórku gdańszczanie nie spisywali się już tak dobrze. W sezonie 2000/01 występowali nawet w A-klasie, ale od tego czasu sukcesywnie pieł się w górę i w 2008 roku powrócili do najwyższej klasy rozgrywkowej w Polsce.

ZESTAWIENIE

TABELA LOTTO EKSTRAKLASY

Lp.	Drużyna	Mecze	Punkty	Bramki
1.	Jagiellonia Białystok	28	54	44-32
2.	Legia Warszawa	28	51	40-30
3.	Lech Poznań	28	49	43-21
4.	Górnik Zabrze	28	46	53-41
5.	Wisła Kraków	28	43	40-33
6.	Wisła Płock	28	43	38-34
7.	Korona Kielce	28	41	42-36
8.	Zagłębie Lubin	28	39	36-31
9.	Cracovia	28	38	38-36
10.	Arka Gdynia	28	37	35-28
11.	Śląsk Wrocław	28	30	32-44
12.	Piast Gliwice	28	29	27-36
13.	Pogoń Szczecin	28	28	31-43
14.	Lechia Gdańsk	28	27	35-48
15.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	28	25	29-51
16.	Sandecja Nowy Sącz	28	23	25-44

28. KOLEJKA

Piast Gliwice	0 - 0	Zagłębie Lubin	16 marca, 18:00 (5397)
Lech Poznań	3 - 0	Lechia Gdańsk	16 marca, 20:30 (14 104)
Bruk-Bet Termalica Nieciecza	2 - 4	Pogoń Szczecin	17 marca, 15:30 (1253)
Jagiellonia Białystok	3 - 2	Arka Gdynia	17 marca, 18:00 (8787)
Korona Kielce	2 - 2	Górnik Zabrze	17 marca, 20:30 (57991)
Cracovia	2 - 1	Sandecja Nowy Sącz	18 marca, 15:30 (1783)
Śląsk Wrocław	1 - 1	Wisła Płock	18 marca, 15:30 (4207)
Legia Warszawa	0 - 2	Wisła Kraków	18 marca, 18:00 (20 236)

29. KOLEJKA

Bruk-Bet Termalica Nieciecza	-	Cracovia	31 marca, 15:30
Górnik Zabrze	-	Sandecja Nowy Sącz	31 marca, 15:30
Korona Kielce	-	Lechia Gdańsk	31 marca, 18:00
Arka Gdynia	-	Legia Warszawa	31 marca, 20:30
Wisła Płock	-	Piast Gliwice	2 kwietnia, 15:30
Zagłębie Lubin	-	Jagiellonia Białystok	2 kwietnia, 15:30
Pogoń Szczecin	-	Śląsk Wrocław	2 kwietnia, 18:00
Wisła Kraków	-	Lech Poznań	2 kwietnia, 18:00

W FIFA 18 TEŻ GRAĆ POTRAFIMY!



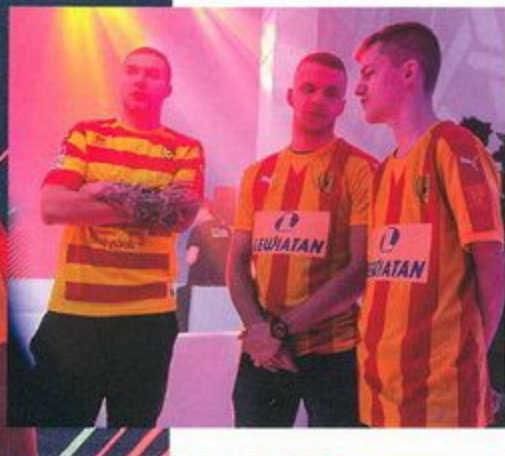
EKSTRAKLASA CUP

Żółto-czerwoni pokazali się ze znakomitej strony w zorganizowanym przez Ekstraklasę SA turnieju e-sport FIFA 18 Ekstraklasa Cup. Korona Kielce w składzie Bartek Dworzak i Marcin Cebula w świetnym stylu awansowali do ćwierćfinału zawodów.



Była to już druga edycja turnieju. Rok temu Bartek Dworzak i Jakub Żubrowski zajęli bardzo wysokie 4. miejsce. Teraz apetyty Koroniarzy były jeszcze większe. Nastąpiła jedna zmiana w składzie, gdyż „Żubra” zastąpił Marcin Cebula, który w czasie zgrupowania w Turcji wygrał turniej eliminacyjny

wśród zawodników naszej drużyny. Założeniem FIFA 18 Ekstraklasa Cup jest gra dwuosobowa, a ekipę tworzą profesjonalny piłkarz oraz wybrany kibic lub gracz e-sport. Kolejną szansę zaprezentowania swoich bardzo wysokich umiejętności dostał więc Bartek Dworzak, który zazwyczaj nie ma sobie



równych w turniejach amatorskich FIFA 18 w naszym regionie.

W wielkim finale FIFA Ekstraklasa Cup bierze udział wszystkie 16 zespołów z naszej ligi, które później dzielone są na 4 grupy. Koroniarze trafili do tej bardzo trudnej z Górnikiem Zabrze, Lechią Gdańsk i Legią Warszawa, w składzie której był Mistrz Polski w FIFA, Miłosz Bogdanowski. Traf chciał, że to właśnie z Wojskowymi musieli się zmierzyć Żółto-czerwoni w swoim pierwszym meczu.

Nie taki jednak diabeł straszny! Choć kielczanie na początku przegrywali 0:1, to szybko zgrali swoją drużynę. Ostatecznie nasi reprezentanci zwyciężyli 3:1! Dobrego otwarcie nie można było zaprzepaścić. Trzeba było iść za ciosem w drugim spotkaniu z Górnikiem Zabrze. Nie była to łatwa rywalizacja, ale Koroniarze dzięki bardzo dojrzałej grze zwyciężyli 1:0.

Było więc jasne, że z kompletem sześciu punktów po dwóch meczach nie ma co się martwić o wyjście z grupy. Pozostawało pytanie, z którego miejsca. Grająca jedynie o honor ekipa Lechii Gdańsk postawiła jednak bardzo trudne warunki w ostatnim meczu grupowym. Gdańszczanie prowadzili 2:0, ale Koroniarze nie zamierzali odpuszczać. W końcówce spotkania Bartek z Marcinem w świetnym stylu doprowadzili do wyrównania i dzięki temu zapewnili sobie 1. miejsce w grupie oraz awans do ćwierćfinału w znakomitym stylu!

Jak było później? O tym dowiecie się już 2 kwietnia z Canal+ Sport, gdzie wyemitowany zostanie materiał z fazy pucharowej. Możemy zdradzić, że było bardzo ciekawie!

MATEUSZ KĘPIŃSKI

KIELCE W WIELKANOC RACZEJ SZCZĘŚLIWE

Korona Kielce od pierwszego historycznego awansu do ekstraklasy bardzo często grała domowe mecze w okresie wielkanocnym. Czy pamiętacie te świąteczne emocje na Arenie Kielc, a potem Kolporter Arenie?

Żółto-czerwoni mają raczej bardzo pozytywne świąteczne wspomnienia. W ciągu 12 lat aż 7 razy grali w Kielcach, z czego aż 5 razy wyrwali, jeden raz zremisowali i tylko raz przegrali.

Szczególnie efektowny był pierwszy mecz Korony w ekstraklasie w czasie Świąt Wielkanocnych. W Wielką Sobotę 2006 roku kielczanie mierzyli się z Górnikiem Zabrze, którego rozbili aż 4:1. Bohaterem spotkania był nie kto inny, jak Grzegorz Piechna, strzelec dwóch bramek.

Potem zwycięska seria trwała aż do 2011 roku. Wtedy kielczanie musieli pogodzić się z porażką z Ruchem Chorzów 0:1.

Ze Śmigusem-dyngusem bardzo kojarzy się mecz z 2012 roku, kiedy rewelacyjna Korona pod dowództwem Leszka Ojrzyńskiego biła się o europejskie puchary. I kto wie, jakby potoczyła się historia, gdyby nie... zimny prysznic w Łany Poniedziałek. Żółto-czerwoni po bardzo dobrym meczu prowadzili z Lechem Poznań 2:0, ale w samej końcówce stracili kuriozalną bramkę po tzw. centrostrzale Luisa Henriqueza.

Mecz Korona Kielce - Lech Poznań
(Święta Wielkanocne - Łany Poniedziałek, 9.04.2012)
Na zdjęciu Grzegorz Lech i strzelec bramki w ostatnich sekundach meczu Luis Henriquez.

Na zwycięski świąteczny tor kielczanie wrócili w 2015 roku, kiedy 2:0 pokonali Górnika Łęczna po trafieniach Jacka Kielba i Kamila Sylwestrzaka. A jak będzie w Wielką Sobotę z Lechią Gdańsk? Oby Koroniarze do statystyk dopisali kolejne piękne zwycięstwo!

MATEUSZ KĘPIŃSKI

MECZE DOMOWE KORONY W OKRESIE WIELKANOCNYM OD 2006 ROKU:

2005/2006:

KORONA KIELCE – GÓRNIK ZABRZE 4:1
BRAMKI: GAJTKOWSKI 9', PIECHNA 23', 90', BONIN 56'
– HERNANI 71'S

2006/2007:

KORONA KIELCE – POGOŃ SZCZECIN 2:1
BRAMKI: KOWALCZYK 18', GAJTKOWSKI 44' – CELEBAN 37'

2007/2008:

KORONA KIELCE – JAGIELLONIA BIAŁYSTOK 1:0
BRAMKA: SKERLA 75'

2008/2009 (I LIGA):

KORONA KIELCE – TUR TUREK 1:0
BRAMKA: WILK 80'

2010/2011:

KORONA KIELCE – RUCH CHORZÓW 0:1
BRAMKA: JANKOWSKI 29'

2011/2012:

KORONA KIELCE – LECH POZNAŃ 2:2
BRAMKI: KUZERA 3', GOŁĘBIEWSKI 45' – TONEW 55',
HENRIQUEZ 90'

2014/2015:

KORONA KIELCE – GÓRNIK ŁĘCZNA 2:0
BRAMKI: KIELB 66', SYLWESTRZAK 71'

DROGA NA NARODOWY 1/2 FINAŁU PUCHARU POLSKI

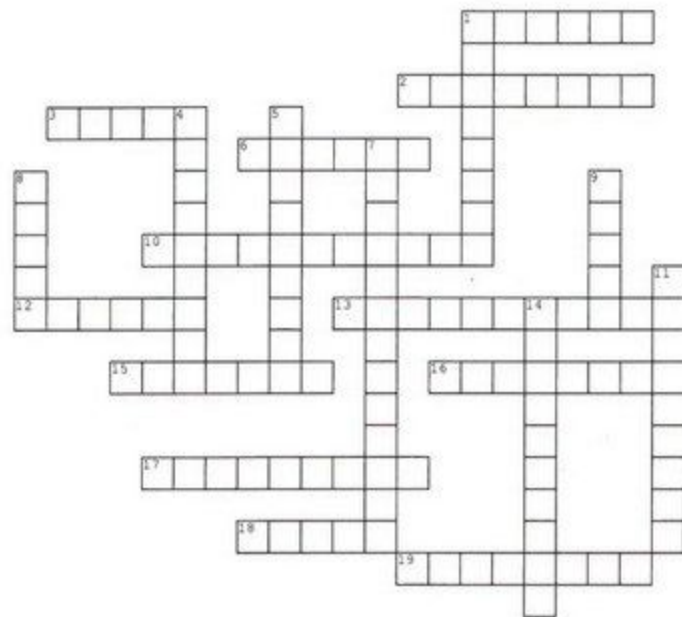


KOLPORTER ARENA
4 KWIETNIA 2018
godz. 18:00





Sprawdź swoją wiedzę!



Poziomo

1. Miasto rodzinne szkoleniowca Lechii Gdańsk.
2. Runda po fazie zasadniczej.
3. Ostatni rywal Korony w fazie zasadniczej Lotto Ekstraklasy.
6. Wozí piłkarzy Korony.
10. Obecny lider Lotto Ekstraklasy.
12. Był piłkarz Korony, który strzelił jej gola w sparingu podczas przerwy reprezentacyjnej.
13. Grupa, do której chce trafić większość drużyn ekstraklasy.
15. Przebiegają się w niej piłkarze.
16. Kartka, którą dostał Jakub Żubrowski w meczu z Górnikiem.
17. Od niedawna trener Lechii Gdańsk.
18. Jeden z braci Paixao odsunięty od pierwszej drużyny Lechii.
19. Z Arką w Pucharze Polski.

Pionowo

1. Inaczej uraz.
4. Gruzin w Koronie.
5. Właściciel Korony Kielce.
7. Między innymi na stadionie przy tej ulicy trenują piłkarze Korony.
8. Strzał z pierwszej piłki z powietrza.
9. Wynik nierozstrzygnięty.
11. Był kapitanem Korony w sparingu ze Stalą Mielec.
14. Włączone pod płytą boiska na Kolporter Arenie.



W Wielką Sobotę na Kolporter Arenie dojdzie do dwudziestego trzeciego w historii pojedynku Korony Kielce z Lechią Gdańsk. Kto w dotychczasowych spotkaniach mógł się pochwalić lepszym bilansem?

Pierwsze cztery mecze odbyły się w ramach rozgrywek ówczesnej II ligi. W sezonie 1990/91 kielczanie dwukrotnie okazali się lepsi. Dziewięć lat później jednak to Lechia wywalczyła w dwumeczu cztery punkty. Do pierwszych pojedynków na najwyższym szczeblu rozgrywek doszło w sezonie 2009/10. Korona zremisowała wówczas w Gdańsku, a na własnym stadionie zgarnęła komplet punktów. Sezon później doszło do dwóch bardzo wyrównanych pojedynków, w których to oba zespoły wygrywały na... wyjazdach.

W rundzie jesiennej sezonu 2011/2012 Korona pokonała w Kielcach Lechię 1:0. Autorem gola zdobytego w 9. mi-

nucie spotkania był Jacek Kielb. W rewanżu natomiast padł bezbramkowy remis, mimo że Żółto-czerwoni niemal przez całe spotkanie mieli przewagę nad rywalem.

Żółto-czerwoni na pewno dobrze nie wspominają sezonu 2012/2013, w którym dwukrotnie musieli uznać wyższość gdańszczan. Najpierw podopieczni Leszka Ojrzyńskiego po słabym meczu przegrali na ówczesnej Arenie Kielc 0:1. W Gdańsku natomiast po dramatycznej rywalizacji Koroniarze przegrali 2:3. Duży wpływ na przebieg meczu miała jednak czerwona kartka Kamila Kuzery, którą dostał już w 15. minucie. Równie ciekawie było w rozgrywkach sezonu 2013/2014, kiedy w Gdańsku padł remis 2:2. Koroniarze prowadzili nawet 2:0 po dwóch bramkach z rzutów karnych Michała Janoty, ale jeszcze w pierwszej połowie do wyrównania doprowadzili Piotr Grzelczak i Paweł Dawidowicz. Żółto-czerwoni na szczęście swoją wyższość pokazali na Kolporter Arenie, gdzie po trafieniu Vlastimira Jovanovicia wygrali 1:0.

Za ciosem udało się pójść w sezonie 2014/2015. Z pierwszego meczu w Gdańsku Koroniarze wywieźli bardzo cenne trzy punkty po zwycięstwie 2:1. Wynik meczu otworzył Olivier Kapo, a jeszcze przed przerwą na 2:0 podwyższył Vlastimir Jovanović. Lechię stać było tylko na jedną odpowiedź w doliczonym czasie gry drugiej połowy, kiedy trafienie zanotował Antonio Colak.

Prawdziwą kanonadę goli można było za to zobaczyć na Kolporter Arenie. W ostatniej kolejce fazy zasadniczej w Kielcach padło aż 5 bramek. Szczególnie ciekawie było w pierwszej połowie. Korona już po 13 minutach prowadziła 2:0 po bramkach Oliviera Kapo i Luisa Carlosa, ale gdańszczanie w ciągu następnych 5 minut odrobili straty. Na szczęście już po przerwie szalę zwycięstwa na korzyść Żółto-czerwonych przechylił Rafael Porcellis.

Można się było spodziewać, że mnóstwo bramek padnie także w sezonie 2015/2016 w Gdańsku. Niestety jesienna rywalizacja obu zespołów zakończyła się bezbramkowym remisem. Wiosną w Kielcach powrócono jednak do tradycji kanonad bramkowych, bo na Kolporter Arenie Korona wygrała aż 4:2. Bohaterem spotkania był wtedy Airam Cabrera, strzelec hat-tricka.

W poprzednim sezonie w Gdańsku kibice także nie narzekali na nudę. Lechia najpierw po bramkach Grzegorza Kuświka i Rafała Wojskiego prowadziła 0:2, ale to nie zalało Koroniarzy, którzy za sprawą Mateusza Możdżenia i Djibrila Diawa doprowadzili do wyrównania. Niestety w końcówce więcej zimnej krwi zachowali gospodarze, a właściwie Kuświk, który zdobył zwycięskiego gola.

Na szczęście Koroniarze zrewanżowali się rywalom na Kolporter Arenie! Prawdziwym jokerem w talii Macieja Bartosza okazał się Jacek Kielb, który pojawił się na boisku w 58. minucie spotkania przy stanie 0:0. Zaledwie 180 sekund później „Ryba” dał prowadzenie Koronie, a w 90. minucie ustalił wynik meczu na 2:0. Obie drużyny zmierzyły się ze sobą także w rundzie finałowej, ale tym razem tak ciekawie nie było. Na stadionie w Gdańsku padł bowiem bezbramkowy remis.

Ale w tym sezonie ponownie rozwiązał się worek z bramkami. Znowu na Pomorzu padło 5 bramek. Był to szok dla gdańskich kibiców, bo wszystkie gole padły dla rozgrywanej kapitalnie spotkania Korony Kielce. Strzelcami okazali się Nika Kaczarawa (dwie), Maciej Górski, Bartosz Rymaniak i Elia Soriano.

Sezon 1990/1991 – II liga

Korona Kielce – Lechia Gdańsk 4:0 (4:0)
Lechia Gdańsk – Korona Kielce 0:1 (0:1)

Sezon 1999/2000 – II liga

Korona Kielce – Lechia Gdańsk 1:1 (1:1)
Lechia Gdańsk – Korona Kielce 2:0 (2:0)

Sezon 2009/2010 – Ekstraklasa

Lechia Gdańsk – Korona Kielce 1:1 (1:0)
Korona Kielce – Lechia Gdańsk 1:0 (0:0)

Sezon 2010/2011 – Ekstraklasa

Lechia Gdańsk – Korona Kielce 0:1 (0:0)
Korona Kielce – Lechia Gdańsk 2:3 (1:0)

Sezon 2011/2012 – Ekstraklasa

Korona Kielce – Lechia Gdańsk 1:0 (1:0)
Lechia Gdańsk – Korona Kielce 0:0

Sezon 2012/2013 – Ekstraklasa

Korona Kielce – Lechia Gdańsk 0:1 (0:1)
Lechia Gdańsk – Korona Kielce 3:2 (1:0)

Sezon 2013/2014 – Ekstraklasa

Lechia Gdańsk – Korona Kielce 2:2 (2:2)
Korona Kielce – Lechia Gdańsk 1:0 (0:0)

Sezon 2014/2015 – Ekstraklasa

Lechia Gdańsk – Korona Kielce 1:2 (0:2)
Korona Kielce – Lechia Gdańsk 3:2 (2:2)

Sezon 2015/2016 – Ekstraklasa

Lechia Gdańsk – Korona Kielce 0:0
Korona Kielce – Lechia Gdańsk 4:2

Sezon 2016/2017 – Ekstraklasa

Lechia Gdańsk – Korona Kielce 3:2
Korona Kielce – Lechia Gdańsk 2:0
Lechia Gdańsk – Korona Kielce 0:0

Sezon 2017/2018 – Ekstraklasa

Lechia Gdańsk – Korona Kielce 0:5

**Bilans: 22 mecze, 11 zwycięstw,
6 remisów, 5 porażki. Bramki: 35:21.**



fot. Paweł Janczyk

Wielka Sobota może też być dla Żółto-czerwonych wielkim świętem. Ewentualne zwycięstwo nad Lechią Gdańsk zapewni podopiecznym Gino Lettieriego awans do Grupy Mistrzowskiej oraz da spokój na Święta Wielkanocne.

Koroniarze przed startem 29. kolejki są na 7. miejscu. Wciąż jednak nie posiadają wystarczającego zapasu punktów, żeby już teraz być pewnym gry w pierwszej ósemce. Nad ósmym Zagłębiem Lubin kielczanie mają dwa „oczka” przewagi. Wciąż o Grupę Mistrzowską walczą jednak Arka Gdynia i Cracovia, które z kolei do Korony tracą cztery i trzy punkty. Doskonale więc widać, że zwycięstwo nad Lechią da Żółto-czerwonym spokój w ostatniej kolejce Lotto Ekstraklasy. Kielczanie do meczu z gdańszczanami przygotowywali się przez dwa tygodnie. I ten okres przepracowali naprawdę solidnie. Zwłaszcza w pierwszym tygodniu trener Gino Lettieri nie oszczędzał swoich podopiecznych. Dwa ciężkie treningi dziennie były normą dla Żółto-czerwonych.

Do tego rozegrano też dwa sparingi. Koroniarze na pewno czuli w nogach trudy zajęć, dlatego przegrali ze Stalą Mielec oraz Bruk-Betem Termalika Nieciecza. Nie wyniki jednak były najważniejsze w tej sytuacji, a to, że udało się przeciwstawić kilka wariantów gry, które mogą być wykorzystane w kluczowych meczach w tym sezonie.

Zdecydowanie w innym położeniu znajduje się Lechia Gdańsk. Drużyna, która w poprzednim sezonie biła się o czołowe lokaty w naszej lidze, teraz bardzo zawodzi swoich kibiców. Gdańszczanie mają tylko dwa punkty przewagi nad strefą spadkową. Piotr Stokowiec jest już trzecim trenerem, który w obecnych rozgrywkach prowadzi Lechistów. Wcześniej swoje stanowiska stracili Piotr Nowak i Adam Owen. Czy szkoleniowiec pochodzący z Kielc w końcu poukłada grę drużyny, która przecież w składzie ma wielu klasowych zawodników? Oby jeszcze nie w ten weekend, bo to Koroniarze na Kolporter Arenie chcą cieszyć się z bardzo cennego kompletu punktów. Początek spotkania w Wielką Sobotę o godzinie 18.00.

MATEUSZ KĘPIŃSKI



BRAMKARZE:

- Matthias Hamrol (25)
- Zlatan Alomerović (33)

OBRONCY:

- Krystian Miś (2)
- Piotr Malarczyk (4)
- Adnan Kovacević (5)
- Ken Kallaste (19)
- Michał Dziubek (20)
- Łukasz Kosakiewicz (21)
- Ethadji Pape Djibril Diaw (23)
- Bartosz Rymaniak (26)
- Radek Dejmek (32)
- Akos Kecskes (44)

POMOCNICY:

- Goran Cvijanović (6)
- Marcin Cebula (7)
- Mateusz Mozdzeń (8)
- Nabil Aankour (10)
- Michał Gardawski (11)
- Oliver Petrak (13)
- Jakub Zubrowski (14)
- Wiktor Długosz (16)
- Ivan Jukić (22)
- Jacek Kielb (27)

NAPASTNICY:

- Nika Kaczarawa (9)
- Sanel Kapidžić (17)
- Zlatko Janjić (31)
- Elia Soriano (89)

TRENER:

- Gino Lettieri

BRAMKARZE:

- Dusan Kuciak (1)
- Oliver Zelenika (33)
- Maciej Woźniak (71)

OBRONCY:

- Mato Milos (2)
- Jakub Wawrzyniak (3)
- Gerson Guimaraes (4)
- Steven Vitoria (5)
- Adam Chrzanowski (20)
- Filip Mladenović (22)
- Grzegorz Wojtkowiak (23)
- Michał Nalepa (25)
- Błażej Augustyn (26)
- Joao Nunes (30)
- Paweł Stolarski (41)

POMOCNICY:

- Simeon Sławczew (6)
- Milos Krsić (7)
- Romario Balde (8)
- Patryk Lipski (9)
- Sebastian Milla (10)
- Ariel Borysiuk (16)
- Lukas Haraslin (17)
- Sławomir Peszko (21)
- Rafał Wołski (27)
- Flavio Paixao (28)
- Mateusz Zukowski (29)
- Florian Schikowski (31)
- Daniel Łukasik (35)
- Milen Gamałow (38)
- Joao Oliveira (96)

NAPASTNICY:

- Grzegorz Kuswik (11)
- Marco Paixao (19)
- Przemysław Macierzyński (99)

TRENER:

- Piotr Stokowiec